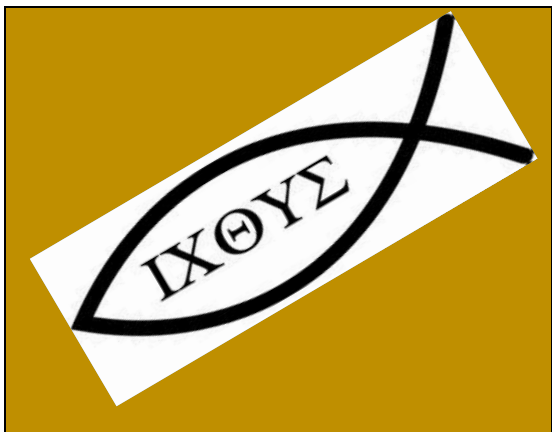




Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :
16 czerwca 20**25**

Mt 5,38-42 (Biblia Tysiąclecia)

(38) Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! (39) A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. **Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi!** (40) Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstęp i płaszcz! (41) Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące! (42) Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

➤ Czy rada ta nie brzmi nieco naiwnie?

Gdyby ktoś cię uderzył, prawdopodobnie miałbyś ochotę mu oddać albo rzucić się do ucieczki. Jest to naturalny odruch który lekarze nazywają reakcją „walczyć lub uciekać”. Dlaczego więc Jezus mówi, że mamy dać napastnikowi kolejną okazję, aby nas skrzywdził?

Z pomocą w zrozumieniu, o co tu właściwie chodzi, może przyjść często opowiadana anegdota o Matce Teresie.

Pewnego dnia **Matka Teresa** zaprowadziła wygłodniałe dziecko do piekarni. Podeszła do piekarza i poprosiła, żeby dał temu dziecku coś do jedzenia. Zdenerwowany piekarz splunął w jej wyciągniętą dłoń. Zamiast zareagować gniewem, Matka Teresa podziękowała mu za ten „dar” przeznaczony dla niej i zapytała, czy mógłby dać coś dziecku.

Podobno mężczyzna ten był wstrząśnięty zachowaniem Matki Teresy. Jego serce zmiało do tego stopnia, że nie tylko dał jej coś do zjedzenia, ale zaczął regularnie dostarczać chleb do sierocińca!

Matka Teresa nie zareagowała ani gniewem, ani lękiem. Spokojnie znosząc doznaną zniewagę sprawiła, że człowiek ten zobaczył swe serce jakby w lustrze. I to wystarczyło, by skłonić go do zmiany nastawienia.

Być może myślisz sobie: Nie jestem Matką Teresą! Wszyscy wiemy, jak trudno o cierpliwość, gdy ktoś wpycha się przed ciebie w kolejce, obraża cię w obecności współpracowników czy znajomych lub jest wobec ciebie niesprawiedliwy.

Są oczywiście sytuacje, w których należy odseparować się od kogoś, kto ci zagraża. Ale Bóg zna cię na wylot. Wie, w jakich sytuacjach dziś się znajdziesz. Zna twoje mocne strony i twoje słabości.

- ❖ Proś Go więc o łaskę nadstawiania drugiego policzka wtedy, gdy jest to właściwe.
- ❖ Proś Go, by pomógł ci naśladować Matkę Teresę, wiernie trwając przy swoim i zachowując pokój.

Kto wie, może i twoja spokojna reakcja skłoni drugą osobę do rachunku sumienia - i do przemiany serca!

„Jezu, pomóż mi dziś reagować ze spokojem we wszystkich konfliktowych sytuacjach. Pokaż mi cuda, których jesteś w stanie dokonać, gdy nadstawię drugi policzek” .

2 Kor 6,1-10

Ps 98,1-4



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
17 czerwca 2025

Mt 5,43-48 (Biblia Tysiąclecia)

(43) Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. (44) A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; (45) tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. (46) Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? (47) I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? (48) **Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

➤ Jak opisałbyś dobrego nauczyciela?

Może jako kogoś, kto sprawia, że nauka staje się przyjemna? Dziecko mogłoby uznać za dobrego takiego nauczyciela, który nie wymaga zbyt wiele, ale dorosły będzie raczej cenił tego, który go czegoś nauczył. Z pewnością liczy się nie tylko przekazanie wiedzy, ale także pokazanie, jak można zastosować w praktyce to, czego się nauczyliśmy.

➤ Jakim nauczycielem jest Jezus?

Wygląda na to, że często stawia nam nierealne wymagania. „**Bądźcie więc wy doskonali**” – mówi (Mt 5,48). Kto z nas jest w stanie wykonać to polecenie? Wiemy aż nadto dobrze, że jesteśmy tylko słabymi ludźmi.

Problem polega po części na tym, jak rozumiemy słowo „doskonali”. Myślimy zazwyczaj, że oznacza ono nieskazitelność wszystkich naszych słów i uczynków. Jednak użyte tu słowo greckie **teleios** oznacza dosłownie dojrzałość, czy innymi słowy osiągnięcie celu, dla którego coś zostało stworzone.

Tak więc według Jezusa jesteśmy doskonali, gdy wypełniamy zamysł Boga, który nas stworzył.

Na przykład, by odwołać się do dzisiejszego fragmentu, jesteśmy doskonali, gdy miłujemy naszych nieprzyjaciół i modlimy się za naszych prześladowców (Mt 5,44).

Wedle wcześniejszych wersów, jesteśmy doskonali, gdy nadstawiamy drugi policzek, oddajemy płaszcz i jesteśmy hojni wobec tych, którzy nas proszą o pomoc (Mt 5,39-41).

Oczywiście także i to wydaje się czasem niemożliwe. Jednak Jezus, jak dobry nauczyciel, nie wydaje nam „niemożliwych” poleceń z wysokości nieba i nie patrzy biernie na nasze upadki.

On wszedł w swoje stworzenie i przyjął na siebie ludzką słabość i kruchość, pokazując nam, jak wygląda doskonałość. Przez całe swe życie miłował nieprzyjaciół i modlił się za swoich prześladowców. Umiłował nas wszystkich „**do końca**” (J 13,1) i umarł na krzyżu, aby wybawić nas od grzechu, który nas niszczył.

Następnie zesłał swego Ducha, który napełnia nas miłością i uzdalnia do tego, byśmy żyli i miłowali jak On.

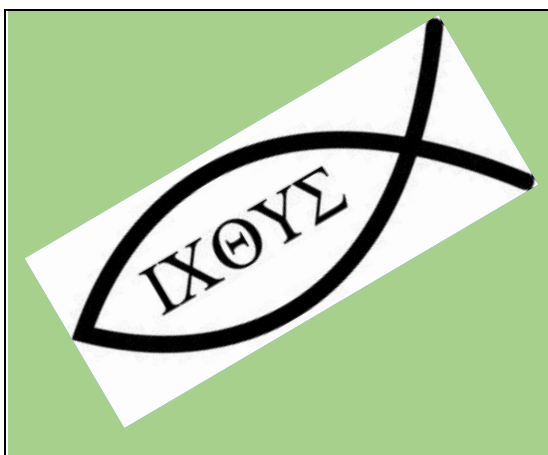
- Co z nauki Jezusa wydaje ci się dziś „niemożliwe”? Czy jest ktoś, kogo nie potrafisz kochać lub komu nie potrafisz przebaczyć?

Nie próbuj robić tego sam! Proś Jezusa, doskonałego nauczyciela, aby zmiękczył twoje serce. Proś Go, aby pomógł ci stać się takim „doskonałym”, jakim jest On sam – doskonałym w miłości.

„Jezu, pomóż mi odpowiedzieć na Twoje wezwanie do życia w miłości”.
--

2 Kor 8,1-9

Ps 146,1-2.5-9



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Środa :

18 czerwca 2025

2 Kor 9,6-11 (Biblia Tysiąclecia)

(6) Tak bowiem jest: kto skąpo siewe, ten skąpo i zbiera,

kto zaś hojnie siewe, ten hojnie też zbierać będzie.

(7) Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. (8) A Bóg może zlać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki (9) według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. (10) Ten zaś, który daje nasienie siewcy, i chleba dostarczy ku pokrzepieniu, i ziarno rozmnoży, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. (11) Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Nieczęsto myślimy o Pawle jako o osobie pozyskującej fundusze na cele dobroczynne, ale taką właśnie rolę przyjął podczas ponownych odwiedzin założonych uprzednio przez siebie Kościołów. Zebrane przez niego pieniądze przeznaczone były dla wierzących w Jerozolimie, którzy doświadczyli głodu i kryzysu gospodarczego nawiedzającego cały region.

W czytany dziś fragmencie spotykamy Pawła, gdy prosi Koryntian o hojne datki na rzecz ich braci i sióstr w Chrystusie. Posługując się porównaniem wziętym z rolnictwa, zapewnia ich, że kto „hojnie siewe, ten hojnie też i zbierać będzie” .

Jak wie każdy rolnik, aby uzyskać obfite plony, trzeba zainwestować w dobrej jakości ziarno. A kiedy już mamy ziarno, musimy je „stracić” rzuciwszy w ziemię, a następnie czekać. Dobry rolnik czeka ze spokojem. Wie, że „strata” ziaren w rzeczywistości jest tylko pozorna. Ufa w żywotność ziarna i żyzność gleby, toteż ma nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze.

Podobnie Paweł zapewnia Koryntian, że mogą ze spokojem wesprzeć Kościół w Jerozolimie. Jeśli to uczynią, zbiorą obfity plon. Nie dlatego, że Bóg będzie im za to coś winien, ale ze względu na żywotność nasion hojności i solidarności, które zasiali.

Paweł przekonuje, że Bóg widzi ich dobre czyny i może złać na nich „**całą obfitość łaski**”, jeśli złożą swój dar dobrowolnie i z otwartymi sercami (2 Kor 9,8).

To, co powiedział Paweł na temat zbiórki pieniędzy, można łatwo zastosować także do życia uczniów Chrystusa. Ziarnem, które mamy do dyspozycji, jest przesłanie Ewangelii, a jest to najbardziej żywotne, najbardziej życiodajne ziarno, jakie zna ten świat.

Siejąc to ziarno, nigdy nie poniesiesz straty. Czy ziarno to ma formę służby innym, dzielenia się wiarą, modlitwy wstawienniczej czy wspierania ubogich, możesz być pewien, że stanie się z nim to samo, co ze wszystkimi dobrymi ziarnami - wykiełkuje, wyrośnie i wyda plon.

Siej więc hojnie! Dziel się z innymi tym, czym Pan cię obdarował - pieniędzmi, czasem i talentami. Czyniąc to, stajesz się znakiem miłosiernej miłości Boga wobec tych, którzy jej potrzebują.

„Dziękuję Ci, **Panie**, za to, że czynisz mnie siewcą ziarna Ewangelii” .

Ps 112,1-4.9

Mt 6,1-6.16-18: (1) Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. (2) Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. (3) Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, (4) aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. (5) Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. (6) Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. (16) Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. (17) Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, (18) aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

	Ciała i Krwi Pańskiej
	Szkola „SŁOWA BOŻEGO” Czwartek : 19 czerwca 2025

Łk 9,11b-17 (Biblia Tysiąclecia)

On je przyjął i mówił im o królestwie Bożym, a tych, którzy leczenia potrzebowali, uzdrawiał. (12) Dzień począł się chylić ku wieczorowi. Wtedy przystąpiło do Niego Dwunastu mówiąc: Odpraw tłum; niech idą do okolicznych wsi i zagród, gdzie znajdą schronienie i żywność, bo jesteśmy tu na pustkowiu. (13) Lecz On rzekł do nich: Wy dajcie im jeść! Oni odpowiedzieli: Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby; chyba że pójdziemy i nakupimy żywności dla wszystkich tych ludzi. (14) Było bowiem około pięciu tysięcy mężczyzn. Wtedy rzekł do swych uczniów: Każcie im rozsiąść się gromadami mniej więcej po pięćdziesięciu! (15) Uczynili tak i rozmieścili wszystkich. (16) A On wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom, by podawali ludowi. (17) Jedli i nasycili się wszyscy, i zebrano jeszcze dwanaście koszów ułamków, które im zostały.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dzisiejsza uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej jest okazją do uczenia wielkiej hojności naszego Pana. Ewangelia mówi dziś o tym, jak Jezus nakarmił wielotysięczny tłum, rozmnożywszy w nadprzyrodzony sposób pięć chlebów i dwie ryby.

Jednak przy całej wspaniałości tego cudu, jeszcze jaśniej możemy zobaczyć hojność Jezusa w darze Eucharystii.

Podczas każdej ze Mszy Świętych odprawianych po całym świecie Jezus jest obecny ze swym Ciałem, Krwią, Duszą i Bóstwem. Jak mawiał św. Carlo Acutis: „Jerozolimę mamy pod domem” , a jest nią Najświętszy Sakrament.

Przyjęcie prawdy o tym niepojętym cudzie wymaga wiary. Od czasu do czasu Bóg potwierdza naszą wiarę cudem, co miało miejsce na przykład w parafii Matki Bożej w Chirattakonam w Indiach, w kwietniu 2001 roku. Podczas adoracji na Hostii pojawiły się trzy czerwone plamy. Następnie po kilku dniach na tej samej Hostii pojawił się wizerunek ludzkiej twarzy. Reagując na te wydarzenia, miejscowy biskup napisał: „Dla nas wierzących to, co zobaczyliśmy, jest tym, w co wierzyliśmy zawsze” . (Opis tego cudu, jak również wielu innych cudów eucharystycznych można znaleźć na stronie carloacutis.com).

Ale nawet gdy nie jesteśmy świadkami cudów eucharystycznych, Jezus jest obecny podczas każdej Mszy Świętej. Podobnie jak w dniu, w którym rozmnożył pięć chlebów i dwie ryby, bierze coś małego - zwyczajny kawałek chleba - i przemienia je w swoje Ciało, by karmić lud.

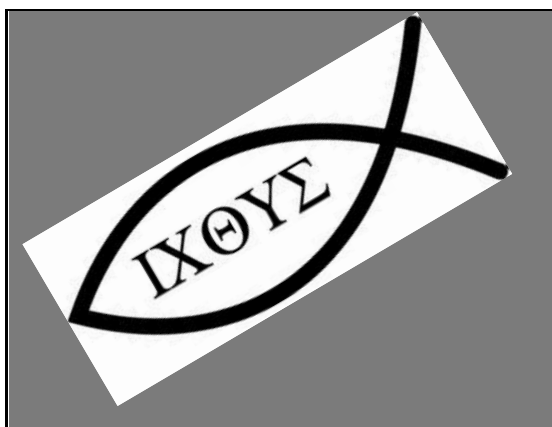
Dziś ofiaruj Jezusowi samego siebie. To niewiele, co masz Mu do ofiarowania, dla Niego jest wystarczające. Oddaj Mu swoje słabości i troski, a także swoje talenty i radości. Zaufaj, że Jego cudotwórcza i potężna miłość może dokonać zadziwiających rzeczy w tobie i poprzez ciebie.

„Jezu, dla Ciebie nic nie jest za małe. Uwielbiam Ciebie w Eucharystii i ofiaruję Tobie to niewiele, co mam. Przyjdź i działaj z mocą przez mnie!” .

Rdz 14,18-20

Ps 110,1-4

1 Kor 11,23-26



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Piątek :

20 czerwca 20**25**

Mt 6,19-23 (Biblia Tysiąclecia)

(19) Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. (20) **Gromadźcie sobie skarby w niebie**, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. (21) Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. (22) Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. (23) Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Zadajemy sobie wiele trudu, troszcząc się o nasze „skarby”. W sklepach gospodarstwa domowego znajdziemy kulki na mole, odrdzewiacze i inne środki, które pomogą nam jak najdłużej utrzymać w dobrym stanie różne zakupione rzeczy. Mimo to jednak nasze swetry, samochody i tapczany kiedyś zakończą żywot.

Pragniemy trwałych „skarbów”, niestety jednak nic na tej ziemi nie trwa wiecznie. Co więcej, jeśli skupimy się jedynie na dobrach, które przemijają, grozi nam, że zaniedbamy to, co ma trwałą wartość i ostatecznie nie będziemy zadowoleni.

Dlatego w dzisiejszej Ewangelii Jezus zachęca nas do troski o rzeczy nieprzemijające. Co może być tymi „**skarbami w niebie**”?

- Takim skarbem jest na przykład twoja **tożsamość dziecka Bożego**.

Wszepotężny, odwieczny Stwórca pragnie, byś żył z Nim przez całą wieczność jako Jego syn czy córka! Twoja relacja z Nim jest niezniszczalna, nic nie jest w stanie zagrozić twojemu miejscu w Jego rodzinie. Tego miejsca nie ukradnie ci złodziej, nie pogryzie mól. Niezmienna ojcowska miłość Boga będzie dla ciebie kotwicą we wszystkich życiowych burzach.

- Skarbem jest też przepiękny **Boży dar przebaczenia**.

W Jezusie Bóg ofiaruje nam odpuszczenie wszystkich grzechów na zawsze. Żadne oskarżenie przeciwko tobie nie ma już racji bytu. Jak głosi św. Jan: „**Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości**” (1 J 1,9). Nie musi cię już potępiać twoje własne sumienie, nie muszą wpędzać w poczucie winy słowa innych. Bóg przebaczy ci za każdym razem, gdy zwrócisz się do Niego ze skruchą.

- Skarbem jest wreszcie **odwieczna dobroć wpisana w ludzką miłość**.

W relacjach z rodziną i przyjaciółmi doświadczamy jakby przebłysku Bożej miłości, która jest źródłem i dopełnieniem każdej miłości ludzkiej. Paweł mówi, że ostatecznie przetrwają trzy rzeczy: wiara, nadzieja i miłość, „największa z nich jednak jest miłość” (1 Kor 13,13). Każdy czyn miłości, którego dokonujemy na ziemi, osiągnie doskonałość w niebie.

To tylko kilka skarbów, które nie przeminą. Kiedy pokładamy w nich nadzieję, pogłębiamy naszą więź z Jezusem tu i teraz – a konsekwencją tego jest wieczna radość w niebie. A kiedy będziemy cenić sobie skarby wieczne, odkryjemy również ich Źródło, Ojca, który ich udziela.

„Panie, pomóż mi wpatrywać się w to, co w górze i cenić to, co naprawdę się liczy”.

2 Kor 11,18.21b-30

Ps 34,2-7



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 21 czerwca 2025

2 Kor 12,1-10 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Jeżeli trzeba się chlubić - choć co prawda nie wypada - przejdę do widzeń i objawień Pańskich. (2) Znam człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty - czy w ciele - nie wiem, czy poza ciałem - też nie wiem, Bóg to wie - został porwany aż do trzeciego nieba. (3) I wiem, że ten człowiek - czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, /też nie wiem/, Bóg to wie - (4) został porwany do raju i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać. (5) Z tego więc będę się chlubił, a z siebie samego nie będę się chlubił, chyba że z moich słabości. (6) Zresztą choćbym i chciał się chlubić, nie byłbym szaleńcem; powiedziałbym tylko prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby mnie nikt nie oceniał ponad to, co widzi we mnie lub co ode mnie słyszy. (7) Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielko objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował - żebym się nie unosił pychą. (8) Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, (9) lecz /Pan/ mi powiedział:

Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali.

Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. (10) Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Słowa św. Pawła z dzisiejszego pierwszego czytania głoszą paradoksalną na pozór prawdę, że akceptacja własnej słabości może prowadzić do udoskonalenia Bożej mocy w nas. Odwołując się do własnego doświadczenia, Apostoł Narodów pisze o „**ościeniu dla ciała**” , z którym musiał nieustannie się zmagać (2 Kor 12,7).

Bibliści wysuwają różne hipotezy, czym mógł być ów oścień, Paweł koncentruje się natomiast na jego skutkach. Otóż „oścień” nauczył go chlubić się ze swoich słabości, aby jak pisze: „Zamieszkała we mnie moc Chrystusa” (2 Kor 12,9). A w następnym wersecie dodaje, że wręcz ma upodobanie w swych słabościach: „**albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny**” (2 Kor 12,10).

Co to znaczy? Odwołajmy się do współczesnego przykładu działania tej zasady.

Joni Eareckson Tada po uszkodzeniu kręgosłupa doznany podczas skoku na główkę do wody, gdy miała siedemnaście lat, doznała paraliżu czterokończynowego i dowiedziała się, że resztę życia spędzi na wózku inwalidzkim. W trakcie przystosowywania się do nowej rzeczywistości zmagала się z depresją i wątpliwościami. Jednak przy wsparciu rodziny i przyjaciół zdołała otworzyć się na łaskę zaufania Panu i odkryła moc Bożą w swoich ograniczeniach.

Nauczyła się malować, trzymając pędzel w ustach i okazało się, że jest utalentowaną artystką oraz może wspomagać inne osoby z niepełnosprawnościami.

Możesz doświadczać słabości z powodu ograniczeń fizycznych, problemów emocjonalnych lub skutków uporczywych grzechów. Te słabości mogą cię zniechęcać i odciągać od Pana. Ale ta sama moc, która doskonaliła się w słabości Pawła i która dodała siłę Joni, działa także w tobie.

Gdy zaczniesz poddawać Bogu swoje słabości, Jego moc zacznie się objawiać w tobie. Powierz więc dziś Panu jakąś swoją słabość słowami:

Jezu, do Ciebie należę. Wyznaję Ci, że zmagam się z tą słabością. Ufam, że Ty masz plan, który zrealizuje się w wybranym przez Ciebie czasie. Wierzę, że wystarczy mi Twojej łaski, która mnie umocni.

„Panie Jezu, spraw, niech Twoja moc doskonali się w mojej słabości” .

Ps 34,8-13

Mt 6,24-34: (24) Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. (25) Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? (26) Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? (27) Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? (28) A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. (29) A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. (30) Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? (31) Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? (32) Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. (33) **Starajcie się naprzód o królestwo /Boga/ i o Jego Sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.** (34) Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy.



***Bo kto chce
zachować swoje
życie,
straci je. (Łk 9,24)***



Szkoła
„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela :

22 czerwca 20**25**

Łk 9,18-24 (Biblia Tysiąclecia)

(18) Gdy raz modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: Za kogo uważają Mnie tłumy? (19) Oni odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał. (20) Zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Piotr odpowiedział: Za Mesjasza Bożego. (21) Wtedy surowo im przykazał i napomniął ich, żeby nikomu o tym nie mówili. (22) I dodał: Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. (23) Potem mówił do wszystkich: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje! (24)

Bo kto chce zachować swoje życie, straci je,

a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W języku greckim, oryginalnym języku Ewangelii, istnieją różne słowa, które można przetłumaczyć jako „życie”. Słowo **bios** oznacza życie fizyczne, a także środki na jego utrzymanie - na przykład uboga wdowa z Ewangelii wrzuciła do skarbony dwa pieniążki stanowiące cały jej **bios** (Łk 21,4).

Jest też słowo **dzoe**, którym często posługiwał się Jezus, mówiąc o życiu wiecznym, obiecanym wierzącym (J 6,40). Jednak w dzisiejszej Ewangelii Łukasz nie użył żadnego z nich. Posłużył się natomiast słowem **psyche**, tłumaczonym często jako „dusza” , a nam kojarzącym się ze słowem „psychika” . Można więc je rozumieć jako samą istotę człowieczeństwa.

„Stracić życie” oznaczałoby tu więc mniej więcej tyle, co: „zatracić siebie” . Dzisiejsze słowo ostrzega nas więc mocno nie tylko przed zaparciem się Jezusa w sytuacji zagrożenia życia - co na razie w naszej części świata wydaje się mało realne - lecz także przed wszelkimi kompromisami, które podejmujemy wbrew sobie i swoim najgłębszym przekonaniom.

Ostrzega, że gdy, chcąc zapewnić sobie komfort i święty spokój, działamy wbrew swojemu sumieniu, będziemy zmuszeni zagłuszać jego głos i żyć w niezgodzie ze sobą. A przez to coraz trudniej będzie nam nie tylko stawać w szczerości przed Bogiem, ale nawet spojrzeć w lustro. W nasze życie wkradnie się fałsz, który będzie nas niszczył.

Słowa te, mające znaczenie uniwersalne, Jezus wypowiada „do wszystkich” ,którzy chcą Go słuchać (Łk 9,23). Wcześniej jednak, w rozmowie ze swymi uczniami, poprowadził ich o krok dalej, pytając, kim jest dla nich osobiście. Czy jest dla nich tylko nauczycielem, który uczy, jak żyć, czy też już pojęli, że jest Kimś więcej, Mesjaszem posłanym przez Boga, dla którego warto zaryzykować wszystko?

Jezus stawia dziś każdemu z nas to samo pytanie. Czy jest dla ciebie tylko nauczycielem, który uczy, jak sensownie przeżyć to życie, żeby go nie zmarnować, czy też dasz Mu się pociągnąć do rzeczy większych i będziesz w stanie coś zaryzykować nie tylko po to, żeby ci się to w ostatecznym rozrachunku opłacało, ale dla Niego samego?

On oddał życie w ręce Ojca i odzyskał je od Niego przemienione.

➤ **Czy jesteś gotów pójść za Nim?**

„ Panie Jezu, wierzę, że Ty jesteś Mesjaszem, Synem Bożym. Pomóż mi podejmować takie decyzje, aby nie zatracić życia” .

Za 12,10-11; 13,1

Ps 63,2-6.8-9

Ga 3,26-29